Do ciekawostek należy fakt, że Płouszowice to jedyna w Polsce miejscowość o tej nazwie. Nie od razu jednak brzmiała ona tak jak obecnie. U Jana Długosza obecnie Płouszowice wymienione są jako: Plonyschowycze - miejsce, gdzie "chowano", czyli oprawiano plony. Źródła podają, że w 1878 roku Płouszowice zakupili babtyści z Zezulina i zasiedlili niemieckimi kolonistami. Dwór przeszedł również w ręce niemieckiego właściciela, z którym wiąże się legenda o straszącym duchu miejscowego chłopa zmasakrowanego przez porywczego dziedzica. Do faktu sprowadzenia niemieckich kolonistów z okolic Płouszowic sięgał Bolesław Prus pisząc "Placówkę". Prawdopodobnie właśnie o płouszowickich kolonistach wspominał również w swoich "Pamiętnikach" Stefan Żeromski.
Niemcy wznieśli tutaj zbór ewangelicki i w dobrosąsiedzkich stosunkach współgospodarzyli razem z Polakami aż do roku 1940, kiedy to zostali przesiedleni w okolice Poznania.
W latach międzywojennych w sprzedanym przez nich budynku zboru powstała szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki.
W szkole pracowali wspaniali ludzie, wielcy patroici - państwo Wójtowiczowie. Pan Wójtowicz był legionistą i prowadził drużynę "Strzelca", a w czasie II wojny światowej - jednym z komendantów AK. Między innymi dzięki niemu Płouszowice słynęły z aktywnej działalności partyzanckiej.